Szkoły

ZASADY
NAUKI MORALNEY
PRZEPIS SPOSOBU DO ZYCIA
w TOWARZYSTWIE LUDZKIM
OKAZUIĄCE.

Quid quid præcipies, esto brevis: ut cito dicta
Percipiant Animi dociles, teneantque fideles.
HORATIUS.

Marcin Nikuta
autor

1799

15 Kr

W WARSZAWIE ROKU 1796.

~~Szkoły 1782. br.~~



POCZĄTKI
NAUKI MORALNEY.

Mową i rozumem różniemy się od zwierząt. Za pośrednictwem zmyſłów, poznaiemy rzeczy nas otaczaiące, uważamy ich własności, ukazuiące nam podobieńſtwo, lub rożność onych, a ztąd wypływaiące rozſtrząsanie i uwaga kształcą szczegulne i powszechne wyobrażenia, które są źrzodłem naszego poznania.

Uwaga i doświadczenie ſtaie się matką sztuk i umieiętności, za ich przewodnictwem natężenie dowcipu ludzkiego, doſkonałości ſtopniami idąc, dało nam poznać, że natura człowiekowi szczodrą udzieliła ręką tę zdolność, która go spokoynym czyni do wyobrażenia sobie rzeczy, sądzenia o nich lub poznania związku, i dościgania iego przyczyn;

co czyniąc rozszerza granicę swych wiadomości, których szczęśliwa pamięć ieſt ſkarbem.

Doświadczenie uczy, że pewny związek znayduie się między rzeczami nas dotykaiącemi, oraz i natchnieniami od natury w serca ludzkie wlanemi. Z tego zobopólnego związku wypływaią nasze żądze, które są źrzodłem naszey czynności.

Natchnienia od natury zwierzętom w powszechności udzielone, maią za cel ich utrzymanie, ich obronę i płodzenie sobie podobnych. Taż natura chcąc, ażebyśmy im przodkowali, dała nam światło rozumu, i wlała w nasze serca, żądze szukania uszczęśliwienia, w doſkonałościach iſtności naszey przyzwoitych i w ściſłym związku towarzyſkiego życia.

Z tąd nagli nas żądać dobrego, a brzydzić się złym: wyobrażenie tego co ieſt dobre, lub złe, nie zawsze ſię sprawdza z iſtnością rzeczy, która ieſt zamiarem naszego życzenia, lub wſtrętu: z tey przyczyny dobre i złe na prawdziwe lub pozorne dzieli się. Korzenie nauk (mówił pewny filozof) są to przykre, lecz ich owoce są ſłodkie, podchlebſtwa lubieżności, są miłe, lecz przykrych oczekiwać potrzeba owoców.

Uczynki nasze i niespokoyność, którey doznaiemy, gdy okolicznościami przymuszeni ieſteśmy być bezczynnemi, są dowodem, że natura człowieka czynnym ſtworzyła. Przyczyny naszey czynności, są to ukryte sprężyny w naszey iſtności, za których pośrzednictwem myślemy, żądamy, i ruſzamy się podług okoliczności, lub naszego upodobania.

Używanie sił i sposobności, którą posiadamy, ſtaie się źrzodłem naszego uszczęśliwienia, lub nieszczęścia, z nieumiarkowania ich wypływaiącego. Rozum nam daie przepisy, mądrego używania naszych sił, praw i własności, których zbior utworzył moralną naukę. Ta bowiem na zdrowym rozumie, i doświadczeniu ugruntowana, pokazuie drogę do mądrości, cnoty, i uszczęśliwienia, które naybardziey zawiſło od mądrze umiarkowaney czynności i prac nam i towarzyſtwu użytecznych.

Cnota ieſt łatwością częſtym nabyta ćwiczeniem, pełnić dobre uczynki, to ieſt takie, które do naszego i innych uszczęśliwienia zmierzaią. Znayduią się ludzie nawyknieni żyć sztuką udawania arcy biegli, których serce z ięzykiem nie zoſtaie w iednym porozu-

mieniu. Jch ufta płyną miodem, a serce żołcią ieft zarażone. Jch pobudki i cel do których zmierzaią, częftokroć są niedościgłe, z tey przyczyny chcąc sądzić o ich cnocie, uważaymy, czyli ich uczynki zgadzaią się z przepisami sprawiedliwości, i ludzkości. Scifle bowiem pełnienie pomienionych cnot czyni człowieka godnym szacunku.

Towarzyfkie życie i zobopólna pomoc, którą ludzie wzaiemnie sobie świadczą, czyni ich szczęśliwemi. Usilne ftaranie towarzyftwu być użytecznym, nazywa się cnotą towarzyfką, lub patryotyczną. Pożytki które z naszych talentów na dobro powszechne spływaią, określaią nasze zaflugi.

Różność czynić należy między prawdziwemi, i pozornemi cnotami. Pierwsze nie tylko temu pożytek czynią, który ie wykonywa, ale też i towarzyftwu, którego ieft członkiem, drugie zaś omamiaią zmyfły proftego pospolftwa, które ie ślepo czci, i zamiaft towarzyftwu pożytkować, częftokroć ftaią się szkodliwe onemu. Niewiadomość, zabobonność, nie rozumna Religii gorliwość, ambicya, łakomftwo, i inne tym podobne przyczyny, napełniły świat uprzedzeniami i cnotami pozornemi.

Obyczaie są pewne sposoby czynienia, które w nasze lub towarzyftwa dobro w pływaią: a z tey przyczyny dzielą się na dobre i złe. Człowiek kochaiący cnotę ma dobre obyczaie. Narod fkłada się z Obywatelów, których obyczaie ftanowią powszechne wyobrażenie obyczaiów Narodu.

Cnota ieft źrzodłem naszego uszczęśliwienia, a zatym naszym ieft obowiązkiem ią poznać, kochać, i ściśle iey przepisy pełnić. Dobrodzieyftwa, które towarzyftwu winni ieftesmy, kładą na nas obowiązek, iemu się ftać pożytecznemi, ile możności naszey, gdy całości utrzymanie i dobro z uszczęśliwieniem części, ściśle ieft złączone.

Chcąc być cnotliwemi i dobremi Obywatelami, usiłuymy poznać nasze powinności, a pokładaymy nasze uszczęśliwienie, na ich ściflym wykonaniu.

Dobre lub złe nałogi są fkutkiem uczynków częfto powtarzanych. Nikt bowiem znagła nie ftaie się dobrym, lub złym. Każdy początek ieft trudny, lecz miłość wszyftko zwycięża, nayprzykrzeysze ofladza prace. Tego co nie znamy, żądać nie możemy. Nie można kochać cnoty, brzydzić się wyftępkami, gdy piękność pierwszey, a szkaradność drugich nam ieft nie znaioma.

Mądry rozſtrząsa ſkutki, które idą powolnym krokiem za uczynkami, a z nich układa reguły dobrego i szczęśliwego życia. Wiedząc że wyſtępki nadgradzaią swoich czcicielów hańbą, pogardzeniem, zgryzotą, chorobami, karą, i rozpaczą, szacuie i kocha cnotę, a w iey towarzyſtwie szuka spokoyności dla ſwoiey duszy.

Oświeceni i cnotliwi ludzie nie rodzą się iak grzybki w iedney nocy. Doſkonałości, które są ozdobą naszego ieſteſtwa, wiele czasu i pracy wyciągaią, a codzienne rozſtrząsanie naszych czynności, pomaga nam do poznania naszych błędów, co ieſt początkiem poprawy naszey.

Wegetacya nam ieſt powszechna z roślinami, a zmysłów uczucie z innemi zwierzętami, rozumu światło, które nas od nich różni, być powinno naszym przewodnikiem. Człowiek, który ślepo namiętnościami się powoduie, poniża nie tylko swoią naturę, ale też czyni się nieszczęśliwym, a częſtokroć szkodliwym dla Oyczyzny towarzyszem, która go na swoim łonie wypielęgnowała. Pierwszym wzruszeniem powodować się, ieſt to być zwierzęciem.

Nierządy i zgorszenia gdyby i na Tronie złożyły swoie siedliſko nie daią prawa cnocie wypowiadać poſłuszeńſtwa, gdyż nam nie podług przykładów, lecz podług przepisów rozumu, żyć przynależy. Zbrodnie ćmią Korony i mitry, a cnota łańcuchami okuta, tym iaśniey świeci.

Prawdę poznać, ieſt iſtotnym powołaniem człowieka. Niewiadomość bowiem, błędy, uprzedzenia, zabobonność, i inne niedoſkonałości rozumu, czynią nas nieszczęśliwemi, a towarzyſtwu przynoszą szkodę. Częſtokroć ciemne i oboiętne zdania ziemię krwią zbroczyły. Nie można przyzwoicie o rzeczach sądzić, gdy nam iasnych wyobrażeń braknie, a tak chwalebniey dla nas będzie, milczeniem wyznać naszą nie wiadomośc w takich rzeczach, które przechodzą granice naszego poznania, niżeli w wielomówſtwie szukać próżney chwały. Cnota i roſtropność rządzić powinna rozumem, ażeby od ścieszki prawdy nie zboczył, na którey ambicya, chciwość, lubieżność, i inne namiętności zasadzki na niego czynią.

Naypoważnieysze prawdy ſtaią się nie użytecznemi, gdy gnusność, miękkość, zmy-

ſłom podległość, zepsuty guſt, złość naszego serca, i inne tym podobne przyczyny są na przeszkodzie, że ich na nasz własny, i innych pożytek, użyć nie możemy. Ułomności, wyſtępki, i zbrodnie, które z niedoſkonałości rozumu i woli wypływaią, nie tylko nam szkodzą, ale też i towarzyſtwa mieszaią spokoyność, a ztąd poznać można obowiązek być troſkliwym o wydoſkonalenie rozumu i woli, które ieſt celem prawdziwey nauki.

Żądze, które w naszym sercu czuiemy, są źrzodłem rozkoszy lub umartwienia. Natura nas nagli szukać tego, co nas iechce, a unikać, co nam sprawuie boleści. Stan życzeniom naszym sprzyiaiący szczęśliwym, a iemu przeciwny nieszczęśliwym zowiemy. Różność oświecenia, życzeń, nałogu, edukacyi, guſtu, wieku, i inne przyczyny różne utworzyły uszczęśliwienia rodzaie.

Człowiek ieſt iſtnością okryśloną. Granice naszey iſtności, równie iak i innych ieſteſtw, wypływaią z rozporządzenia całości, którey my małą cząſtką ieſteśmy. Jeſteſtwo ſtworzone, doſkonałości nieograniczonych posiadać nie może, które Stworzycielowi tylko są własne. Żądać być zupełnie

szczęśliwym na tym świecie, ieſt to wykraczać z granic, które natura nam przepisała, a próżnemi troſkami martwić nędzny umyſł.

Z tego powodu żyimy spokoynie, gdy dobro, którego w naszym ſtanie używamy, przewyższa złe, które cierpliwie znosić potrzeba. Rozumna wolność, mądre i prawne użycie sił naszych, praw i dóbr, które posiadamy, nierozerwane węzły szczerey przyiaźni, piękność natury i iey wyrazów, poznanie i dościganie prawd użytecznych, zaufanie w Bogu, umiarkowanie i okryślenie naszych żądz, są źrzodłem daiącym początek obfitym ſtrumykom prawdziwego uszczęśliwienia.

Honory, doſtoieńſtwa, bogactwa, i roſkoszy, nie zawsze czynią szczęśliwemi tych, których fortuna swoiemi darami szczodrze obdarzyła. Gdy burzliwe, i nieumiarkowane żądze spokoyność umyſłu mieszaią, cóż nas uszczęśliwić może? nie potrzeba pysznego pałacu do wygodnego pomieszkania, okrycie ciała nie wyciąga kosztownego ubioru, nie potrzeba, ażeby ſtoły ięczały pod ciężarem wymyślnych potraw i kosztownych win dla nasycenia się, i ugaszenia pragnienia. Roſkosze wielkiemi nakładami nabyte są przemiiaiące, a zbyteczne ich używanie, prze-

mienia ie na truciznę. Częſtokroć z wielką ſkwapliwością pożądane całe nasze życie napełniaią smutkiem. Roſkoszna lubieżność ieſt podobna do Apegy, co ściſkaiąc śmiertelne zadaie rany.

Natura obdarzyła nas wolnością, i uczyniła nas zdatnemi do wykonania rożnego rodzaiu uczynków. Dała nam sposobność roſtrząsania i obierania to, co nam się naybardziey podoba, a idąc za światłem rozumu wglądamy w przyczyny, czemu tak a nie inaczey. To co w człowieku czynność wznieca, i ią utrzymuie, są żądze, lub cele, które ogarnąć usiłuie, lub też wola zwierzchności maiąca niewątpliwe prawo kierowania iego uczynki. Z tąd wypływa potrzeba, która nas czynnemi czyni, oraz obowiązki, które mądrość i cnota na nas kładzie.

Pobudki, lub bodźce są sprężynami czynności. Dobre, lub złe, które rozum, lub zmyſły w rzeczach wyobrażaią, wzniecaią nasze żądze do ich doſtąpienia, lub odrzucenia. Dobre lub złe ſkutki, które ściſłym węzłem z uczynkami są złączone, wypływaią z ich natury, lub zawiſły od woli prawodawcy, któ-ry mądrze i sprawiedliwie nadgrody i kary

naznacza. Zgryzoty sumnienia, utrata dobrego imienia, zdrowia i maiątku oſłabienie towarzyszą z rozwięzłym życiem. Więzienie, kaydany, miecz, szubienica, smaganie, i tam daley, są kary, ktòremi zwierzchność złoczyńców przyciſka, a cnota zaś sama dla siebie naypięknieyszą ieſt nadgrodą. Rozporządzenie natury ieſt dziełem Stworzyciela, więc obowiązki z iſtności, i związku rzeczy wypływaiące, za pierwiaſtkową uznaią Go przyczynę.

Obowiązki, bądź iakiegokolwiek rodzaiu ściągaią się do wolnych uczynków, które sił naszych są ſkutkami, gdyż nikogo nad możność obowiązać nie można. Ażebyśmy więc obowiązkom zadosyć uczynili, ſtarać się należy o doſkonałe ich poznanie. Celu ogarnąć nie możemy bez roſtropnego używania srzodków przyzwoitych, których działanie, ażeby było ſkuteczne wszelkie przeszkody uprzątać potrzeba. Wielkość obowiązkow zasadza się na ważności pobudek, lub ich liczbie.

Uczynki z obowiązków wypływaiące nazywamy powinnością, a więc są powinności roſtropności, i cnoty. Pierwsze ſunduią się na związku, który śrzodki z celami łączy,

drugie zaś na prawach, które wolą naszey zwierzchności oznaczaią. Cnota i mądrość uczy, co czynić przynależy, ażebyśmy przyrodzonego i towarzyskiego uszczęśliwienia stali się uczęstnikami. Rozum bowiem, którym naszą istność przyozdobioną widziemy; tym celem iest nam dany, ażebyśmy różnili dobre od złego, pożyteczne od szkodliwego, przystoyne, od nieprzystoynego, a sprawiedliwe od niesprawiedliwego. Zapatruymy się przytym na doświadczenie, a poczytuymy sobie za szczęście, gdy cudze przypadki nas ostrożności uczą. Niech głęboko w naszym sercu wyryta będzie ta prawda: że prawdziwe, i trwałe uszczęśliwienie, iest nadgrodą mądrości i cnoty. Z niemi bowiem, towarzyszy spokoyność duszy, nad którą mądry nic szacownieyszego na świecie nie ma.

Uczynki, których nasza istnośc iest pierwiastkową przyczyną, dzielą się na trzy rodzaie, wypływaią bowiem z ukształcenia, i mechanizmu naszego ciała, lub są dziełem istności w nas myślącey, lubo też nakoniec skutkami, których dusza i ciało iest zobopólną przyczyną.

Uczynki i dzieła ludzkie mogą być rostrząsane, częścią podług reguł doskonałości, częścią też i podług praw moralnych. Gdy się z pierwszemi zgadzaią, są piękne i chwalebne, gdy zaś z drugiemi są cnotliwe i sprawiedliwe, a zatym temu tylko przynależy sądzić o dziełach, lub uczynkach ludzkich i ich własności, który gruntowne ma poznanie reguł doskonałości, lub praw, gdyż te mądrego sądzenia stanowią prawidło. Z tey przyczyny mowi mądry Rzymianin: że o kunsztmistrzu, kunsztmistrz, a o uczonym, uczony sądzić powinien, z tym wszystkim wielu takich znayduiemy Sędziów, którym one łagodne sławnego malarza napomnienie zdaie się arcy być potrzebne.

Na tych pierwiastkowych prawdach, zasadza się przypisanie. Te bowiem stanowi cenę dziełom i uczynkom ludzkim, których oni są przyczyną fizyczną, lub moralną. Można bowiem nietylko to nam przypisać, co my sami działamy, ale też i cudze uczynki, których my uczęstnikami staiemy się iako to: radą, rozkazem, zezwoleniem, zachęceniem, dopomaganiem i tam daley.

Wolne uczynki stanowią obiekt przypisania. Pierwsze poruszenia, nie są każdego

czasu w naszey mocy, z tym wszyſtkim cnota każe mieć baczne oko na nie, ażeby nas do wyſtępków nie przyprowadziły. Mądry od próżności odwraca oczy. Namiętności, których nasiona w sercach ludzkich znaydują się, nie mogą być wykorzenione, iednak umiarkowanie ich od naszey ſtaranności zawiſło.

Dobre lub złe używanie, lub nieużywanie naszych sił, praw i dóbr, ktore posiadamy, zawiſło od naszey woli, a tak do zdania rachunku obowiązani ieſteśmy. Ten, który darów natury prawnie nie używa, obraża tego który mu ie oddzielił.

Kiedy w naszey ieſt mocy poprawiać nasze błędy, i wyzuć się z tych obyczaiów, przypisuymy sobie, gdy nas czynią pogardzonemi. Nie wiadomość z gnusności wypływaiąca, nie wymawia nas od kary, gdy gwałciemy obowiązki, które my znać powinni. Lekarzów błędy ziemia przykrywa. Przypadki, których ani przewidziec, ani im zapobiec nie można, nie są w naszey mocy, równie iak i to, co nasze siły przewyższa. Sny zwykły być dziennych zabaw ſkutkiem.

Chcąc określić ſtopnie przepisania, uważaymy, czyli uczynek ieſt rozmyślny, czyli

nie rozmyślny, wglądaymy w cele, i pobudki, z których wypływa, roſtrząsaymy okoliczności, które ſtopnie moralności ſtanowią, a nakoniec zapatruymy się na ſkutki, które za sobą prowadzi, oraz i na ſtopnie wolności, która w czynieniu okazuie się.

Między przypisaniem a sumnieniem znayduie się różnica. Sumnienie bowiem ieſt sędzią, który nasze własne uczynki roztrząsa, a przypisanie cudze ma za cel, za cnotliwe uczynki spokoynością sumnienie nadgradza za złe zgryzotami dręczy.

Skutek z przyczyną nierozdzielnie ieſt złączony. Swiat ieſt zwierciadłem Boſtwa. Natura daie nayiaśnieysze dowody dobroci, mądrości, i wszechmocności naywyższey Jſtności, która tym celem świat ſtworzyła, utrzymuie i niem rządzi, ażeby ieſteſtwa, którym uczucie i rozum udzieliła, były szczęśliwemi. Bóg człowiekowi dał siły, używanie zaś ich, i wydoſkonalenie iego wolności, okolicznościom i biegu czasu zoſtawił. Bóg będąc naydoſkonalszą Jſtnością, ma rozum nieograniczony, którego doſkonałość woli ieſt ſkutkiem. Jasne poznanie przymiotów i doſkonałości Boſkiey, naymocnieysze nam daie pobudki, do pełnienia cnoty, a brzydzenia się wyſtępkami.

Prawdziwe bowiem, i żywe poznanie Boga, i iego doſkonałości oświeca rozum, i wolą do cnoty nakłania, a fałszywe nieprzyſtoyne, i nie przyzwoite wyobrażenie, ktore niewiadomość, błędy, i zabobonność utworzyły, ſtaią się zaſloną s karadnych wyſtępków, i rozlania niewinney krwie. Fanatyzm zbroczył ziemię krwią ludzką.

Czuiemy obowiązek kochać tego, który nam dobrze czyni, ktoż większym ieſt naszym dobrodzieiem od Boga? Jemu ieſteśmy winni nasze ieſteſtwo, i sposobność, która zdobi naszą naturę. Ziemia która nas utrzymuie, ieſt Jego dziełem. Niewątpliwy dowod, że kochamy Boga, ieſt ten, że mamy ſtałe i nieodmienne przedsiewzięcie Jego rozkazom być powolnemi, co czyniąc świadczemy Jemu wdzięczność.

Władza Naywyższey Jſtności rościąga się do wszyſtkich rzeczy, którym dała ieſteſtwo, utrzymuie ie, i niemi rządzi podług praw, które iey mądrość w naturze uſtanowiła. Prawa moralne maią za cel uszczęśliwienie rozumnych iſtności, Jm, zadosyć czynić, ieſt naszym obowiązkiem.

Miłość ku Bogu, i głębokie uszanowanie Jego rozkazów, czyni nas troſkliwemi unikać

tego

tego wszyſtkiego, coby Jego świętobliwey woli sprzeciwiać się mogło, takie ułożenie umyſłu nazywamy boiaźnią dziecinną, od którey różni się niewolnicza, która iedynie kar obawia się.

W dobroci, miłosierdziu, mądrości, wszechmocności naszego Stworzyciela pokładaiąc nasze nadzieie, możemy ufać, że szczodrobliwą ręką nam to udzieli, co potrzebuiemy. On bowiem ieſt naszym Oycem, któremu na dobroci, mądrości, i mocy niezbywa do uszczęśliwienia dziatek swoich. Nie prawne używanie sił, praw, i dóbr, które nam raczył udzielić, ieſt nieomylnym dowodem, że nie znamy celu, do którego one zmierzać powinny. Uszczęśliwienie Narodu ludzkiego ieſt iego zamiarem.

Rozum człowieka ieſt określony, a więc i iego poznanie, którego ieſt ſkutkiem. Granice naszey wiadomości, nie pozwalaią nam ogarnąć celu naywyższey mądrości, i przeniknąć związki, które ieſteſtwa całość ſkładaiące między sobą łączą. A zatym będąc zupełnie przekonanemi, że Bóg światem rządzi, czuiemy powinność wielbić iego dzieła, a pokornym milczeniem wyznawać uszanowanie, które naywyższey mądrości winni ieſteśmy.

Dobra, których używanie szczęśliwemi nas czyni są dary Stworzyciela. Będąc otym przeświadczonemi, cóż naszey naturze ieſt przyzwoitszego, iak obrócić nasze prożby i dzięki do tey iſtności, która ie na nas obfi- cie zlewa? Przez modlitwy zbliżamy się do naywyższego monarchy, do którego na każdym mieyscu, i każdego czasu wolny ieſt przyſtęp. Modlitwy gorliwe zagrzewaią nasze serca do cnoty, wiedząc, że naydoſkonalsza iſtność wyſtępkami się brzydzi. Modlitwy od- nawiaią w naszym umyśle obowiązki wypły- waiące z naszey podległości i oraz wzniecaią gorliwość, szukania uszczęśliwienia w ściſłym pełnieniu iego świętobliwych rozkazow.

Z tego powodu, zdaie się że ci, którzy przeciwnego trzymaią się zdania, niedosyć u- ważnie zaſtanawiaią się nad pożytkami, które zwyż wspomioney ku Bogu powinności wypły- waią. Sokrates ów ſławny filozof ſtarożytno- ści, uczył uczniow swoich czcić i wzywać Bó- ſtwo, ażeby im raczyło udzielić to, co poży- tkuie, a od nich oddalić to, co szkodzi. Mędr- kowie zaś, którzy dla pozyſkania łaſkawych względów, śmiertelnego adoruią Króla, uczą nas błędnych, że ieſt rzeczą mniey potrzebną i mniey przyzwoitą oddac cześć naywyższemu Monarsze. Deokles widząc klęczącego w ko- ściele Epikura, rzekł: iakie dziwowiſko dla mnie! Nigdy nieczułem wielkości Jowisza z tak głębokim uszanowaniem, iak teraz, gdy Epikura widzę na klęczkach.

Granice, któremi rozum ludzki określo- ny ieſt, kładą na nas obowiązek, przyiąć to chętnie za prawdę, co nasze poięcie przewyż- sza, nie zbite maiąc dowody, że od samego Boga nadzwyczaynym, i iego doſkonałościom przyzwoitym sposobem nam ieſt obiawiona, dla ugruntowania naszey nadziei, i umiarko- wania naszych uczynków. Z tey przyczyny gdy rozum ieſt przekonany, że to ieſt Bóg, który mówi, powinnością ieſt naszą milczeć, i ſłuchać iego wyroków. Owo fundament, na którym się zasadza wiara rozumna.

Bóg ieſt iſtnością naydoſkonalszą. Do- ſkonałości które posiada, rożnią się nieſkoń- czenie od tych, które iego dobroć, ſkutkom swey wszechmocności raczyła udzielić. Ja- śnie o tey prawdzie będąc przeświadczonemi, czuiemy potrzebę czcić i wielbić tę naywyż- szą Jſtnośc, a oraz ſtosować nasze uczynki do prawideł, które iey mądrość uſtanowiła. To gdy czyniemy, chwalemy Boga.

Religia nas uczy, czcić Boga, i pełnić iego rozkazy. Zdrowy rozum, i obiawienie są źrzodłem iey poznania, a tak na naturalną, i obiawioną dzieli się: iedna i druga maiąc Boga, za początkową przyczynę, nas nauczać powinna prawd, których dobrowolne przyięcie, ſtaie się źrzodłem uszczęśliwienia szczególnych osób, i Narodów, które się niemi rządzą.

Ażeby Religia do obięcia pomienionego celu zmierzała, nauki które nam udziela, powinny się ſtosować do poięcia każdego człowieka, któremu natura używania rozumu nie odmówiła, i które on chętnie przyiąć przymuszonym widzi się: ſkoro pozna ich ścisły związek z swoią naturą, i iey przeznaczeniem, niechcąc lekkomyślnie spokoyności swoiey duszy, na ślepy puszczać traf, nieuważnie odrzucaiąc prawdy, które go oświecaią w intereſsie naypoważnieyszym. Religii bowiem celem ieſt, uszczęśliwienie człowieka.

Z tego powodu Religia nas uczy, że ieſt Stworzyciel świata, którego dobroć, mądrość, i wszechmocność ieſt nieokryślona, że iego opatrzność rościąga się do wszyſtkich ieſteſtw, które on utrzymuie, i niemi rządzi, że on

kocha iſtności, którym udzielił sposobność być szczęśliwemi, gdy daiąc im ieſteſtwo innego zamiaru mieć niemógł, iak ten, ażeby go czciły z ukontentowaniem.

Rozporządzenie, które mądrość ſtworzyciela w naturze poczyniła, daie nam poznanie, że bez cnoty ani iego łaſki pozyſkać, ani szczęśliwemi być nie możemy. Będąc pełen miłosierdzia, a pomſtą się brzydząc, chętnie nam daruie nasze błędy i ułomności, gdy usilnie ſtaramy się zetrzeć ie szczerą poprawą.

Nakoniec nieśmiertelność naszey duszy, cieszy nas ſłodką nadzieią oczekiwania innego życia po zeyściu z tego świata, w które cnoty i wyſtępków przyrodzone ſkutki, nieomylnie wpływać będą.

Bóg ieſt naszym Oycem, a my iego dziatkami. Różność, które przypadkowe przyczyny między nami utworzyły, niedaią nam prawa do zgwałcenia sprawiedliwości i ludzkości przepisów, gdy od ich ściſłego wykonania uszczęśliwienie rozumnych iſtności zawiſło. Bóg bowiem żąda dobra, i uszczęśliwienia wszyſtkich tych ieſteſtwo, którym udzielił uczucia, i sposobności być szczęśliwemi.

Szczęśliwe towarzystwo, którego członki wzwyż pomienione prawdy, za nienaruszone prawidła wiary i postępków przyimuią, a oraz w sumniennym pełnieniu swoich powinności uszczęśliwienia pokładaią nadzieie. Oświecone sumnienie maiąc człowiek za przewodnika i nieodstępnego stróża, lęka się i cienia uczynków, które towarzystwa spokoyność mieszaią.

Uszczęśliwienie, którego pragniemy, zawisło od zachowania porządku, od Stworcy natury ustanowionego. Dostąpić go nie możemy, skoro nasze czynności nie są umiarkowane podług celu życia ludzkiego, który iemu iest powszechnym prawidłem, z tego powodu, żądza uszczęśliwienia powinna nas zachęcać do nabycia doskonałości istotnych, i przypadkowych, do wielbienia Maiestatu naszego Stworzyciela słowami, i uczynkami, do kochania cnoty, a brzydzenia się występkami, do starania się o utrzymanie życia, i zdrowia ile naszey możności, a unikania co ie osłabia, lub niszczy, do staranności pracowitey, żeby nam niezbywało na sposobach opędzenia naszych potrzeb, nakoniec do używania miernie i rostropnie roskoszy, które są słodyczą życia ludzkiego.

Większa część ludzi ubiegaiąc się za uszczęśliwieniem, oddala się od tey prostey ścieszki, która ich do zamierzonego prowadzi celu. Zapatrzymy się na omamionych próżney chwały cieniem, na łakomych których mamona i troski serca gryzą, na roskoszników, których dusza, ciało i maiątek staią się offiarą płochey lubieżności, a poznamy, że w szukaniu uszczęśliwienia, mądrego umiarkowania nam potrzeba, od którego przepisów, gdy nierozważnie oddalamy się, rozstaiemy się z cnotą, a oraz i sprawiedliwym uszczęśliwieniem.

Żądza własnych doskonałości wlana iest w serca ludzkie, tym zamiarem, ażeby nas troskliwemi czyniła o ich nabycie. Doskonałości posiadanie napełnia umysł radością, i osładza prace, które ich pozyskania są śrzodkami. Niewiadomość, podłość umysłu, lenistwo, i inne przyczyny są na przeszkodzie, że nam z przykrością przychodzi pracować koło naszego wydoskonalenia, do którego miłość własna, to iest: ukontentowanie wypływaiące z posiadania doskonałości nas zachęcać powinna.

Doskonałość całości, zawisła od doskonałości części, które ią składaią. Dusza, któ-

ra w nas mieszka, czyni i nami rządzi; złączona z ciałem kształtnie ułożonym, ſkładaią naszą iſtność. Posiadamy sposobność myślenia, żądania, i władania nami, a ztąd wypływaią troiakiego rodzaiu doſkonałości, które rozumnemi, moralnemi, i mechanicznemi nazwać można.

Doſkonałość ieſteſtwa, zawiſla od ſkutków, które sprawuie, lub sprawować może, i którey ſtopnie, określa ich liczba, lub większość. Doſkonałość rozumu zasadza się na łatwości poznania prawd pożytecznych, lub tych rzeczy, które naszym potrzebom, wygodom, i ukontentowaniu ſłużą. Ogarnienie tego celu wyciąga pilnego cwiczenia sił poznawaiących, a naybardziey tych, które różnicę między nami, i innemi zwierzętami ſtanowią.

Ukształcenie rozumu, i nabycie wiadomości usilney i trwałey wyciąga pracy, którą ażebyśmy z ochotą ponosili, żądza być oświeconemi ożywiać powinna nasze czynności, inaczey bowiem głuchym uszom opowiadaią się bayki. Szczęśliwy dowcip, ułatwia ſtaranności, a praca i doświadczenie doyrzałym go czyni. Natura bowiem, nauka, i cwiczenie są sposobem nabycia umiejętności bądź iakiego kolwiek rodzaiu.

Z tego cośmy mówili, wypływa, że cwiczenie rozumu powszechne, lub partykularne ieſt naszym obowiązkiem. Sposobność bowiem poznania, którą się od innych zwierząt różniemy, kładzie na nas ten obowiązek, zaniedbać iey wydoſkonalenia, ogałacać się z prerogatyw, które Stworzyciel naturze ludzkiey udzielić raczył, ieſt to być podłym.

Naywiększe doſtatki nieczynią ludzi szczęśliwemi, kiedy przepisy mądrości nie umiarkuią ich używania. Oyczyzna ſłusznie się od nas domaga, ażebyśmy poświęcili naszą sposobność na pomnażanie iey uszczęśliwienia. Praca ieſt naszym iſtotnym powołaniem. Natura człowieka czynnym bez mądrego celu Stworcy na świat niewydaie. Gnusność równie szpeci Monarchę i kmiotka.

Naygłębsze i nayobszernieysze wiadomości nieuszczęśliwiaią ani nas, ani towarzyſtwa, gdy dobro powszechne nie ieſt ich pierwszym zamiarem. Z smutkiem zapatruie się dobry obywatel na one rzadkie, wyborne, i byſtre dowcipy, które nierząd i nienawiſtne wyſtępki pogardzonemi, i szkodliwemi czynią. Chwalebne używanie przymiotów, zawiſło od dobroci serca, które cnotę nadewszyſtko przenosi.

Doſkonałość naszey woli, zasadza się na tym, że żądamy prawdziwego dobra, a brzydziemy się prawdziwym złym. Dobre, lub złe różni się ſtopniąmi, a tak czym większe ieſt iedne, lub drugie, tym bardziey ie kochać, lub nim się brzydzić przynależy.

Młody wiek niemaiąc doſtatecznego oświecenia, rządzi się płochością i namiętnościami, a zwyczaynie lubi to, co iego zmyſły omamia. Częſtokroć z błędu, w ułomność wpada, szukaiąc uszczęśliwienia w tym co iemu szkodzi, i tym sposobem nie ſkuteczną czyni usilność dozorców, których oświecona gorliwość iemu drogę do uszczęśliwienia pokazuie.

Natchnienia czyli rozumne, czyli zwierzęce, są pierwiaſtkową przyczyną naszych czynności. Przepisy mądrości, i cnoty każą nam ſtosować ie do celów natury, a to tym bardziey, im mocniey światło rozumu nam iey zamiary przed oczy wyſtawia. Natchnienia gdy wyboczaią z granic, które roſtropność dla nich ſtanowi, ſtaią się źrzodłem ułomności, wyſtępków i zbrodni, a mieszaiąc spokoyność osób, familiów, i państw, przyprowadzaią ie nakoniec do upadku.

Namiętności, czyli gwałtowne poruszenia umyſłu, dzielą się na przyiemne, i nieprzyiemne, podług różnicy rzeczy, które ie w naszym sercu wzniecaią. Nagłe wzruszenie namiętności niszczy zdrowie, a częſtokroć i utratą życia przypłaca, ciemnością okrywa rozum, a niedaiąc czasu do zaſtanowienia się nad tym, co czynić potrzeba, przyprowadza nas do popełnienia uczynkow, których przypomnienie przykrością napełnia dni naszego życia. Wynioſłego Pausaniasza nieumiarkowana pycha, chciwego Kraſsusa nieograniczone łakomſtwo, a nieszczęśliwego Antoniusza sromotna lubieżność do zguby przyprowadziła. Niepopuszczaymy cuglów naszym namiętnościom, lecz bardziey bądźmy pamiętnemi, że podobne przyczyny, podobne sprawuią ſkutki.

Nic ieſt w mocy człowieka odmienić temperament przyrodzony, który on ma od natury, z tym wszyſtkim iednakże nauce i roſtropności zoſtawiono miarkować, poprawiać, i doſkonalić go. Różnica temperamentów daie się do poznania, gdy baczenie daiemy na czynności ludzkie, z których żywość, moc, i trwałość zwyczaynemi bywaią przymiotami.

To, cośmy któtko mówili, ieſt iasnym dowodem, że wydoſkonalenie rozumu i woli ściśle złączone ieſt z uszczęśliwieniem człowieka. Ztey przyczyny przykładaymy się do nauk, i ſtaraymy się nabyć wiadomości, które są źrzodłem utrzymania, i uszczęśliwienia Narodu ludzkiego. Nauczyciel, który nas oświeca, i obyczaie podług przepisów uczciwości kształci, godzien ieſt, ażebyśmy troſkliwość iego o nasze dobro oſładzali naszą powolnością.

Dusza z ciałem w ściſłym zoſtaie związku, którego doſkonałość wpływa w nasze uszczęśliwienie. Jſtotna doſkonałość naszego ciała na tym się zasadza, iż sposobnym ieſt do wykonania obowiązków od natury przeznaczonych.

Zycie ieſt nietylko źrzodłem naszego uszczęśliwienia, ale też i przyſług, które towarzyſtwu świadczemy, a zatym używaymy sposobów nayprzyzwoitszych do utrzymania onego. Srzodki do ogarnienia pomienionego celu ſłużące są: spokoyność umyſłu, ochędoſtwo, czyſtość powietrza, mądrze rozporządzone prace, i spoczynek, czuwanie, i spanie, ubior przyzwoity, wygodne pomieszkanie, zdrowy pokarm, i napoy. Umiciętni

i doświadczeni lekarze, są dobrodzieiami narodu ludzkiego.

Samoboyſtwo bądź iakiegokolwiek rodzaiu, ieſt wyſtępkiem, które gwałci nie tylko prawa natury, która się nim wzdryga, ale też i towarzyſtwa, którego członkami ieſteśmy.

Obowiązki, które na nas wkłada powinność, byc troſkliwemi o utrzymanie życia i zdrowia, daią nam prawo bronienia się przeciwko nieſłusznym natarczywościom, które nam zgubą, lub kalectwem grożą, z tąd wypływa niewinna obrona, kto niesprawiedliwie drugiego napaſtuie, sobie przypisać winien, gdy ponosi szkodę.

Kształtne ułożenie naszego ciała, czyni nas sposobnemi do nabycia różnego rodzaiu doſkonałości mechanicznych, gdy pracy do ich obięcia nieoszczędzamy. Cwiczenie ciała, dzieli się na powszechne i partykularne, z przyczyny rożnicy ſtanu, który sobie obieramy. Przypadkowe doſkonałości, są ozdobą i zaletą iſtotnych.

Uszczęśliwienie człowieka wypływa nietylko z doſkonałości, któremi iſtotne iego części są przyozdobione, ale też i z związku rzeczy, i szczęśliwych okoliczności, które

iego zamiarom sprzyiaiąc, ułatwiaią uskutecznienie zamysłów do uszczęśliwienia dążących. Ztąd wypływaią obowiązki ściągaiące się do stanu zewnętrznego.

Posiadanie dóbr i rostropne ich używanie, staie się źrzodłem uszczęśliwienia. Im bowiem winni iesteśmy nasze potrzeby, wygody, i roskosze, które bytność na tym świecie przyiemną czynią. Za ich przewodnictwem łatwiey nabyć możemy przymiotow, i doskonałości, które będąc ozdobą naszey duszy zdatnemi czynią nas na usługi Oyczyzny: z tey przyczyny, używaymy śrzodków dobrych i sprawiedliwych, do nabycia, utrzymania i pomnożenia maiątku, lecz staraymy się nadewszystko, ażeby cnota, i mądrość nim szafowała. Mądry ogrodnik nie wycina drzewa z ogrodu, które mu przyiemne owoce przynosi lecz czyni o nim staranie, aby obfitszy z niego miał owoc, iżby i sam używał, i bliźniemu, ieśli iest ludzki w potrzebie udzielił. Marnować swóy maiątek, lub posiadać go nieużywaiąc, iest dowodem słabości rozumu.

Sądzenie innych o naszych przymiotach, doskonałościach, i zasługach, staie się dla nas korzyścią, lub uszczerbkiem. Przymio-

ty rozumu, cnoty, zasługi, chwalebne dzieła, umieiętności, sztuki, towarzystwu pożytek przynoszące, czynią nas godnemi szacunku, a tak próżną iest chwałą chełpić się tym, co przypadkowy los szczęśliwym udziela.

Własny pożytek, i powszechne dobro towarzystwa, obowiązuie nas, ażebyśmy iasnemi dowodami przekonali naszych współ-obywatelów, że posiadamy doskonałości, które dla towarzystwa są użyteczne. Skarb w ziemie zakopany pleśnieie nadaremnie, a przymioty chwalebne w ciemnym kąciku ukryte, są stratą dla towarzystwa. Człowiek niekochaiący prawdziwego honoru, i nieusiłuiący, ażeby iego doskonałości stały się użytecznemi towarzystwu, iest podłego umysłu, równie i ten, co próżnemi nadęty tytułami gardzi skromnym, który niewczczych słowach, lub oboiętnych znakach, lecz w zasługach, i chwalebnych przymiotach szuka prawdziwego honoru.

Zazdrość zwyczaynie iest towarzyszką cnoty, którey częstokroć niewiadomość stanowi cenę. Wielkich ludzi zasługi bywaią nadgrodzone niewdzięcznością prześladowaniem, wygnaniem z Oyczyzny, a nakoniec

i śmiercią, których sprawiedliwsze potomſtwo wielbi.

Człowiek kochaiący prawdziwy honor, oświeca swóy rozum, przykłada się do nauk, widząc że go czynią użytecznym towarzyſtwa członkiem, kocha cnotę i dobre obyczaie, będąc przekonanym, że nierozdzielnie złączonemi są z iego i wspòł-Obywatelow dobrem, i tak ściśle pełniąc obowiązek swego powołania, godnym ieſt szacunku Obywatelem, bądź w iakimkolwiek zoſtaiący ſtanie.

Siły człowieka są określone. Uszczęśliwienie, i uſkutecznienie naszych zamyſłòw innych pomocy wyciąga, którzy chętnie to czyniąc, co nam korzyść przynosi, zaſługuią sobie na imie prawdziwych przyiacioł, od których różnić potrzeba podchlebców, i te podłe dusze, które iedynie za osobiſtym interesem ubiegaiące się, tak długo przyiaźń świadczą, poki źrzodło nie ieſt wyczerpane, co gdy naſtąpi w rozsypkę idą.

Młodego wieku nayszacownieyszym ieſt przyiacielem oświecony, mądry i cnotliwy dozorca, który zaſtępuiąc troſkliwość rodziców usilnie pracuie, ażeby zaszczepił w sercu ich dziatek prawdziwey mądrości, i cnoty nasienia, co czyniąc godnym ieſt uszanowania, gdyby się nam i przykrym byc zdawał. Sła-

Sławny Epaminondas chwalebny przykład dla młodzieży zoſtawił. Pilny ogrodnik maiący polecone pielęgnowanie młodego drzewka, obcina zbytkuiące gałązki, do ſłupka ie przywiązuie, i nieomieszka przykładać ſtarania, ażeby kiedyś było ozdobą ogrodu. Ci, ktòrzy podchlebſtwem młodzież łudzą, iey namiętnościom cugle popuszczaią, które cnota i roſtropność wſtrzymać rozkazuie, są iey naywiększemi nieprzyiaciołmi, lubo częſto przytrafiać się zwykło, że lekkomyślność, i ſłabość rozumu, i zaślepienie namiętności, mieści ich w liczbie prawdziwych przyiaciół. Był prawda takiemi przyiaciółmi otoczony nie szczęśliwego Dyona ſyn, lecz okropna iego śmierć, i wielu innych iemu podobnych, ieſt nauką dla młodzieży, ktora w miękkiey lubieżności szuka zabawy.

Szlachetne urodzenie, bogactwa, doſtoieńſtwa, urzędy, przymioty, i zaſługi daią powagę, ktòrey mądrość i cnota każe używać na poparcie tych, których los na niższym wyſtawił ſtopniu. Gdy wywyższony niższym gardzi, oburza nietylko prawa sprawiedliwości i ludzkości przeciw sobie, ale też i miałkiego rozsądku iawny daie dowòd, niezaſtanawia-

iąc się nad tym, że niſkość wysokość utrzymuie.

Myśliwiec, rybak, paſterz, rolnik, ogrodnik, rzemieślnik, kunsztmiſtrz, złączonemi siłami pracuią, ażebyśmy w towarzyſtwie przyiemne przepędzali życie. Gardzić rolnikiem, który swą pracą nas utrzymuie, lub rzemieślnikiem który naszym wygodom ſłuży, ieſtże to dowodem zdrowego rozsądku? Członki, które ciała ludzkie ſkładaią, różnego są rodzaiu, z tym wszyſtkim utrzymanie, i dobro całości od ich rożnicy, i zobopolnego związku zawiſło. Naydoſkonalszy Architekt potrzebuie pomocników, gdy dzieła pamięci godne wyſtawia. Waleczny Generał nieprzyiacielowi tył obraca, gdy proſty żołnierz szuka ocalenia w ucieczce. Nie ſtan, ani urodzenie człowieka pogardzonym czyni, lecz nieużyteczność i zbrodnie.

Zmyſły, które natura człowiekowi dała, są źrzodłem iego poznania bolu, i rozkoszy. Używać darów natury roſtropnie i umiarkowanie, nie ieſt to gwałcić przepisy, których Stworzyciel ieſt prawodawcą. Jego bowiem ieſt rozporządzeniem, że piękne i przyiemne rzeczy nas poruszaią, i serca nasze napełniaią ſłodką radością.

Nayświętobliwsze i nayużyteczniеysze rzeczy podpadaią złemu używaniu. Czyſta rozkosz cnotliwego Epikura doznała opacznych, i przewrotnych tłomaczów. Złe używanie rzeczy nieznosi iey dobroci. Roſkosz mądrze umiarkowana rozwesela umyſł, wzmacnia nasze siły, i sposobnemi nas czyni do pracy, lecz wyuzdana przeciwne sprawuiąc ſkutki, ſtaie się trucizną. Człowiek całą swoią ſtaranność iedynie na to poświęcaiący, ażeby opływał w roſkoszach, które mu zmyſły sprawuią, nieróżni się od zwierząt, które innego nie znaią uszczęśliwienia.

Z tego powodu używaymy tego rodzaiu roſkoszy, którey wspomnienie i w dalszym czasie ieſt ſłodkie, a nie przykre. Człowiek pamiętny swego powołania, i znaiący szacunek czasu, dalekim ieſt od rozrywek, które go od zamierzonego celu odprowadzaiąc są na przeszkodzie, że obowiązkom swoim ściśle zadosyć nie czyni.

Młody wiek rządzi się zmyſłami, za których powodem od nog ſtopniami idąc w ich ukontentowaniu szuka uszczęśliwienia. Namiętności, któremi się powoduie, i iego niewiadomość z uporem złączona, częſtokroć bywa przyczyną nieszczęścia i zguby, którey

doznaie. Rodziców i nauczycielów istotnym iest obowiązkiem, dzieci zawczasu do niewinnych rozrywek przyzwyczaiać, a czynić im obrzydłemi te, które rozum i cnota za podłe poczytuią. Cóż bowiem być może pożytecznieyszego dla młodzieniaszka, iak poskramiać iego nierządne i popędliwe chuci, ażeby niedoznał smutnych skutków wyuzdaney wolności, i nie był w czasie przymuszonym wypłacić się z błędów i ułomności w nierozsądnym wieku popełnionych.

Dobro człowieka wyciąga, ażeby czynności swoie miarkował przyzwoicie, i mądrze uprzątał wszystkie przeszkody do przeznaczonego celu iego wiodące, co wyciąga stałości, i odważnego umysłu. Dzielność i odwaga, zasadami są dzieł woyny, i pokoiu, z tey przyczyny dzielą się na heroiczne, i obywatelskie. Decius stał się offiarą dla Oyczyzny, cnotliwy Papinian przypieczętował śmiercią wyrok sprawiedliwości, którey świętobliwość nieskażona być powinna. Człowiek odważny życie swoie na niebespieczeństwo wystawia, gdy iego powołanie, lub ocalenie powszechnego dobra tey ofiary wyciąga. Podług tey maxymy, moralność płochych poiedynków rostrząsać potrzeba.

Przypadki, są skutki przyczyn fizycznych lub moralnych, których rozporządzenie, i związek, niezawsze iest mądrości ludzkiey dziełem, nierozważny zbieg przyczyn, i okoliczności częstokroć sprzyia naszym zamysłom, ale też i często ich uskutecznienie niszczy, co dobrym, lub złym nazywamy szczęściem, którego nie stałość radzi nam zachować równość umysłu.

Naywyższa Istność dała nam siły duszy i ciała, naszym obowiązkiem iest ie doskonalić, ażebyśmy się stali zdatnemi do pomnożenia naszego dobra, oraz i towarzystwa, którego iesteśmy członkami. Usiłowanie iemu tym, lub innym sposobem być użytecznemi, nazywamy stanem życia, w którego obieraniu na powołanie, to iest: na zdatność przyrodzoną, skłonność, i inne okoliczności uważać należy.

Rożność temperamentów, sposobność, skłonność, potrzeb, wygód, zbytków, i ukontentowania różne utworzyła stany, których czynności mniey, lub więcey wpływaiąc w utrzymanie, i uszczęśliwienie towarzystwa, szacunek ich określać powinne.

Powinność sprawiedliwości, i ludzkości, którą innym winni iesteśmy, wypływa z na-

tury, i z nieodmiennych związków, które oną między ludźmi ustanowiła, lub też z umów, które między sobą czynią, dla pozyskania zobopolney pomocy. Powinność sprawiedliwości zasadza się na prawie doskonałym, mocą którego przymuszeni być możemy do wykonania oney. Powinność ludzkości, iest skutkiem litościwych i wspaniałych dusz, które chętnie ratuią nieszczęśliwych, i szczodrą ręką udzielaią maiątku na pomnożenie powszechności dobra.

Równość i wolność są własności stanu, który człowiek ma od natury. Dusza i ciało składaią naszą istność, która równości fizyczney, i moralney iest pierwiastkową przyczyną, a ztąd wypływa, że każdy ma prawo starać się ile możnosci o swoie własne dobro, nienaruszaiąc drugiego. Ustanowienie własności, i ukształcenie ciał politycznych określaią prawa, które urodzenie człowiekowi udziela.

Utrzymanie dobra powszechnego, i uszczęśliwienie osób zawisło od zobopolney pomocy, którą sobie wzaiemnie świadczą. Natura stworzyła człowieka towarzyskim i litościwym. Ludzie mieszkaiąc na okręgu ziemi, składaią iedną familią, którey zamia-

rem być powinno ich powszechne dobro, i uszczęśliwienie, a zatym obowiązani są unikać tego wszystkiego, co ich spokoyność miesza, i czyni ich nieszczęśliwemi.

Kochać bliźniego, iest to czynić dla niego to, czegobyśmy znayduiąc się w podobnych iemu okolicznościach odeń potrzebowali, i takowy obowiązek z natury naszey wypływa, która przeciwnie zabrania nam nie czynić tego bliźniemu, czegobyśmy nie życzyli; aby nam czyniono. Człowiek, który drugich krzywdzi, zwyczaynie, wet za wet odbiera, co się nazywa prawem odwetowania, nad które nic nie iest sprawiedliwszego.

Miłość bliźniego obowiązuie nas świadczyć dobrodzieystwa tym, którzy ich są godnemi, co się nazywa dobroczynnością. Dobrodzieystwa różnego są rodzaiu, a powinnością tego, który ie odbiera, iest być wdzięcznym, bo nad człowieka niewdzięcznego nic szkaradnieyszego na świecie nie znamy.

Natura dała człowiekowi uczucie sprawiedliwości tym końcem, ażeby troskliwie wystrzegał się uczynków gwałcących prawa drugiego, i niszczących iego uszczęśli-

wienie, wypływaiące z spokoynego posiadania, i używania doskonałości i dóbr, które są zaszczytem iego duszy, ciała, i zewnętrznego stanu. Tu widziemy zrzodło różnego rodzaiu występków, których nazwiska i biegli w swoiey sztuce prawnicy nie zawsze na pogotowiu maią.

Prawa sprawiedliwości zabraniaią krzywdzić bliźniego, gdybyśmy zaś iemu szkodę nawet i mimo woli uczynili, do nadgrodzenia iey nas obowiązuią. Wzwyż wspomniona bowiem powinność przestałaby być powinnością, gdyby pokrzywdzony został wyzutym z prawa upomnienia się o sprawiedliwą nadgrodę. Ztąd biorą początek sposoby gwałtowne, i sądowe dochodzenia sprawiedliwości; ztąd się rodzą sprawy niewyczerpane dostatków dla Jurystów zdroie, i krwawe między Narodami woyny.

Uczynki ażeby były moralnie dobre, i cnotliwe, powinne się zgadzać nadewszystko z wolą naywyższey Istności, a oraz z naszym własnym, i bliźniego uszczęśliwieniem, którego rownie kochać, iako nas samych winni iesteśmy.

Te nieodmienne prawo stanowi nienaruszone prawidło dla naszych postępków, i po-

dług niego miarkować należy prawne używanie sił, sposobności, i dobr, które posiadamy. Człowiek z natury ma sposobność wyrażenia mową swoich myśli, i żądań, rostropność i cnota nam każe tak iey używać, ażeby mówienie, lub milczenie nigdy nam przykrego zarzutu nie przynosiło.

Uszczęśliwienie człowieka, oraz towarzystwa, którego iest członkiem, zasadza się na ścisłym wykonaniu wzwyż krótko zebranych powinności, które wyraz sprawiedliwości w sobie zawiera. Ta cnota bowiem iest trwałym naszego umysłu przedsięwzięciem, każdemu to świadczyć, do czego nas prawo doskonałe, lub niedoskonałe obowiązuie. Człowiek sprawiedliwy czci Naywyższą istność, a pełniąc iey świętobliwe rozkazy, nieomieszkiwa co sobie i bliźniemu czuie się być winnym.

Utrzymanie naszego iestestwa, daie nam prawo do używania rzeczy, bez których pomienionego celu ogarnąć nie można, a że one z natury ludzkiey wypływa, więc iest wszystkim ludziom powszechne, a zatym bez nayważnieyszych przyczyn określone być nie po-

winno. Z tey przyczyny rzeczy, które Ociec Narodu ludzkiego dla wszyſtkich ſtworzył, niepowinne być tak nieumiarkowanym sposobem w ręku iednych ſkupione, ażeby większa częśc mieszkańców ziemi, którzy ró wne prawo do nich maiąc, przemocą z ich używania wyzuci, nędzne przepędzali życie.

Pospolitość dóbr, zwyczaynie ieſt matką kłótni i sprzeczek. Rzeczy, których używanie iedynie od naszey woli zawiſło, nietylko są nam milsze, ale też i większą dla nas korzyść przynoszą.

Te i inne przyczyny, które dzieie Narodów wyłuszczaią, dały początek własności, mocą którey mamy prawo zupełnie rozrządzać naszym maiątkiem, używać go podług naszego upodobania, i bronić, ażeby drugi mimo naszey woli, nieważył się być ich uczeſtnikiem.

Wſtanie natury wszyscy ludzie są sobie równemi, z tey przyczyny właściciel w nim uważany, Bogu iedynie zdać rachunek obowiązanym ieſt, z używania dóbr, które posiada, Bog bowiem ieſt Panem świata. Dobra których my się właścicielami i Panami nazywamy, od niego maią swóy początek, na

czas nam są powierzone, a cnocie i mądrości Naywyższa Jſtność zoſtawiła ich używanie rozsądne.

Towarzyſtwu Obywatelſkiemu wiele na tym zależy, ażeby obywatele swego maiątku źle nieużywali. Jch bowiem bogactwa, i doſtatki są bogactwem Kraiu. Marnotrawca zniszczywszy swóy maiątek, na cudzy chciwym okiem patrzy, zasadzki knuie, a dopuszcza się częſtokroć wyſtępków, które spokoyność dobrych, i cnotliwych obywatelów mieszaią.

Sposoby nabycia maiątku, dzielą się na sprawiedliwe, lub niesprawiedliwe. Sprawiedliwość, lub nie sprawiedliwość nabycia, zasadza się na prawie i uczynku, który się z nim zgadza, lub iemu ieſt przeciwny. Nikt bowiem z uszczerbkiem drugiego bogacić się niepowinien, a gdy to czyni, gwałci nienaruszone przepisy świętey sprawiedliwości.

Utrzymanie naszego ieſteſtwa, daie nam prawo do opanowania rzeczy ziemſkich, które dotąd bez prawnego właściciela zoſtaią. Ztąd wnosić można, co sprawiedliwość sądzić każe, o opanowaniu i przywłaszczaniu sobie rzeczy, które iuż maią swoich właści-

cielów, co złodzieie, rozboynicy, łupieżce czynić zwykli, na których surowe pwawa są ustanowione.

Rzeczy, które są obiektem własności, maią istność określoną, a zatym można ie powiększyć, lub pomnieyszyć. Powiększenie ich zawisło, częścią od dzielności natury, częścią od staranności, i przemysłu ludzkiego, częścią też i od oboyga razem. Gdy panem iestem przyczyny, iestem i skutków, które od niey pochodzą.

Wyrazy naszey woli są słowa, lub uczynki, które iey są tłomaczem, równym sposobem właściciel wyrzec się może swoich praw. Ktokolwiek zaniedbywa odzyskać swoiey własności, którą inny przez długi przeciąg czasu spokoynie posiadał, milczeniem swoim oznacza, że ią za opuszczoną poczytuie. Przytym dobro powszechne towarzystwa wyciąga ażeby własność dobr, które obywatele posiadaią, żadnemu powątpiwaniu niepodlegała, dla zapobieżenia sprawom, które z ich niepewności wynikaią. Nakoniec utraty, które z naszey własney winy ponosiemy, sobie przypisać powinniśmy. Te i inne przyczyny usprawiedliwiaią cudzego maiątku posiadanie.

Właścicielowi wolno ustąpić drugiemu swoiey własności tytułem uciążliwym, lub zyskuiącym. Z tego prawa, które właściciel posiada, wypływaią różnego rodzaiu kontrakty, i darowizny, które byc mogą prawne, lub nieprawne, z przyczyny śmierci, lub między żyiącemi, z miłosierdzia, lub z wdzięczności pochodzące.

Rządzenie maiątkiem od woli właściciela zawisło, wiedząc, że na ziemi wiekować nie będzie, wolno mu iest wlewek uczynić praw do dóbr swoich na osobę, która ie po iego zeyściu z tego swiata posiadać ma; co ostatnią wolą, lub testamentem nazywamy, mocą którego dziedzic staie się następcą, i panem dobr Testatora. Testator ostatnią swoią wolą dwoiakim sposobem oświadczyć może, to iest ustnie, lub na piśmie, która ażeby była ważna, i wiary godna, pewnemi uroczystościami obwarowana być powinna, które się dzielą na wewnętrzne, i zewnętrzne. Ten rodzay sukcessyi nazywamy testamentowy.

Gdy zaś właściciel żadnego nieuczyniwszy rozrządzenia względem swego maiątku, z tym światem się pożegnał, tedy sprawiedliwość nakazuie, ażeby iego pozostałe do-

bra doſtały się w ręce tych, których on dla ściſłych związków natury naybardziey kochał, lub kochać był obowiązanym, ztąd wypływaią sukceſsye, w proſtey, i pobocznych liniach, które bliſkość ſtopniów rozrządza. Nakoniec są umowy sukceſsyine, i społ-braterſtwa.

Wygody, ktòremi towarzyſkie życie zaszczyca się, są ſkutki zobopòlney pomocy, ktòrą sobie świadczemy. Zaden Człowiek nie ieſt na świecie, któryby wsparcia drugiego niepotrzebował, chcąc przepędzać miłe i przyiemne życie. Naymożnieyszemu przytrafić się może, że ubogi iemu da ratunek.

Sprawiedliwość zakazuie gwałcić prawa, które natura ludziom wolno rodzącym się rownie udzieliła, a tak gdy chcemy korzyſtać z ich sił, prac, i uſług, potrzeba, ażeby oni chętnie na to przyſtali.

Nasze utrzymanie, wygoda, i ukontentowanie, którego używamy, zawiſło od rzeczy, których inni właścicielami są, wydzierać ie im chytrym, lub gwałtownym sposobem; ieſt to gwałcić pierwiaſtkowe prawo towarzyſkiego życia, i własności, ktò-

re dobro powszechne mieć chce nienaruszonemi.

Roſterki częſtokroć mieszaią dobre porozumienie, i spokoyność między obywatelami, a między Narodami są przyczyną krwawych woien. Pośrzednictwa i umowy, roziątrzone umyſły, do zgody prowadzą. Te i inne przyczyny daią nam iasny dowod, że w pożyciu towarzyſkim bez umów, i kontraktòw obeyść się niemożemy.

Sprawiedliwości, i ludzkości obowiązki rozkazuią nam iak nayściśley naszym powinnościom zadosyć czynić. Krzywdzić bliźniego, ieſt wielką niesprawiedliwością, pokrzywdzamy go, gdy iemu danego ſłowa niedotrzymuiemy, czyniąc to, co nieżyczemy, ażeby on nam czynił, gdybyśmy na iego mieyscu byli. Podeyścia i zdrady nienagdrodzone towarzyſtwu przynoszą szkody, i rwą węzły, ktòremi ieſt ſkoiarzone.

Sciſłe wykonanie wzwyż wyrażoney powinności, ieſt gruntem dobrey wiary, która na moralną, ekonomiczną, i polityczną dzieli się. Cnota i dobre obyczaie, maiątek i dobra, które posiadamy, surowość kar, ktòrym wiarołomcy podlegać powinni, są naymocnieysze śrzodki do iey utrzymania.

Natura stworzyła człowieka towarzyskim, korzyści i wygody złączyły ludzi w towarzystwa, których celem będąc powszechne dobro, stanowi prawa, obowiązki, i powinności dla tych, którzy ie składaią. Towarzystwa o których tu mówiemy, dzielą się na poiedyncze i składane, między pierwszemi liczy się towarzystwo małżeńskie, rodzicielskie i pańskie. Z tych poiedynczych Towarzystw, składaią się familie, żywioły ciała politycznego, którego utrzymanie, bespieczeństwo, i uszczęśliwieniem naywyższym iest celem.

Doskonałość towarzystwa bądź iakiegokolwiek rodzaiu, zawisła od doskonałości częsci, które ie składaią, i od związku, który ie między sobą iednoczy. Z tey przyczyny istotnym iest obowiązkiem każdego towarzysza natężać siły, ażeby towarzystwu ile możności pożytkował.

Towarzystwo małżeńskie, które Męża z Zoną ścisłym węzłem łączy, ma za cel spłodzenie potomstwa, i zobopólną pomoc. Miłość którą natura w serca rodzicow wlała, nagli ich chętnie to wszystko czynić, co sądzą, że ich dziatki uszczęśliwić może. Z tego powodu przyozdabiaią ich rozum poznaniem rzeczy,

czy, i prawd pożytecznych: głęboko wpaiaią w ich serce przepisy cnoty, mądrości, i uczciwości; wszelkiego przykładaią starania, ażeby dusza zdrowa, w zdrowym ciele przemieszkiwaiąc, zdatnemi ich uczyniła na usługi Oyczyzny, które są źrzódłem ich uszczęśliwienia.

Staranność Rodziców zmierzaiąca do osiągnienia pomienionego celu: nazywa się edukacyą, która na fizyczną, moralną, i obywatelską dzieli się. Edukacya mądrze rozporządzona, staie się naywiększym dobrodzieystwem, ktore dobrzy rodzice swemu potomstwu świadczą. Sumienni nauczyciele, i wierni opiekunowie pełniąc rodzicielskie obowiązki godnemi się czynią, ażeby pierwszym uczniowie, drugim opiece ich powierzeni, troskliwość ich i staranie o ich dobro pilnością, i powolnością osładzali.

Przyczyny fizyczne, moralne, i przypadkowe, utworzyły bogatych i ubogich, a zobopolne korzyści złączyły ich w towarzystwo, ktorego Pan, i służący są członkami. Gdy Panowie powoduią się prawem sprawiedliwości, i ludzkości, ubodzy nie maią słuszney przyczyny ubolewać, że niedostatkiem przyciśnieni swoie siły na usługi tych poświęcać przy-

muszonemi się widzą, których szczęśliwy los doſtatkami opatrzył. Zupełna bowiem równość między ludźmi w towarzyſtwie cywilnym żyiącemi mieysca nie ma. Przymioty chwalebne, a społeczeńſtwu korzyść przynoszące, zaſługi znakomite, któremi zaszczycamy się, a przytym mądrze umiarkowane poſtępki w okoliczności ſtanu zewnętrznego wpływ maiące, iſtotną między nami ſtanowią różnicę.

Gdy zaś bogacz nienasyconym omamiony łakomſtwem, wszyſtkie swoie troſki iedynie na to poświęca, ażeby swey żarliwey chciwości dogodził, żadnego niemaiąc na to względu, iżby dobroczynność i mądrość umiarkowaną cyrkulacyą iego dochodow, ſłużyła do utrzymania nieszczęśliwego, i pracowitego uboſtwa, któremu tylko ramiona na poratowanie zoſtawione są: nietrzeba się dziwować, gdy niedoſtatkiem obarczony ubolewa, że rzeczy, które Stworzyciel wszyſtkim swoim dziatkom równie udzielić raczył, tak nierównie od nich podzielone zoſtały. Ziemia ieſt naszą powszechną matką, byłaby niesprawiedliwą, gdyby iednym z swoich dziatek wszyſtkie oddała doſtatki, a drugim pierwsze odmowiła potrzeby.

Niewola, która między człowiekiem, a nierozumnym bydlęciem żadney nie czyni różnicy, niszczy pierwiaſtkowe prawa, które od natury ludzkiey nierozdzielnemi są. Nie ieſt bowiem w mocy człowieka przeiſtoczyć naturę rzeczy, ani też nieokaże prawa, które mu pozwala niszczyć rozporządzenie od naywyższey mądrości między niemi uſtanowione. Przedać, darować, katować, zabiiać nędznego człowieka, którego przemoc, lub błędne mniemanie pod móy miecz poddało, czyli ſłuszność i ludzkość móy okrutny poſtępek usprawiedliwić może? Częſtokroć tyrania Pana, doznała surowey pomſty ięczących w iego kaydanach niewolników.

Towarzyſtwo małżeńſkie, Rodzicielſkie, i Pańſkie są to żywioły, które tworzą familią. Związek znayduiący się między osobami, które ią ſkładaią określa iey iſtność. Gospodarz uważany w ſtanie natury, ieſt głową prawodawczą, i sędzią swoiey familii, a będąc naywyższym Rządcą swego domu, używa swoiey powagi na utrzymanie, i uszczęśliwienie tych, którzy pod iego władzą zoſtaią. W ſtanie zaś obywatelſkim uważa się on iako członek ciała politycznego, które wżwyż wspomionym prawom ściśleysze ſtanowi gra-

nice. Mądre użycie domowey powagi, nie mało dopomaga do utrzymania wewnętrzney spokoyności, i dobrego porządku w towarzystwie obywatelskim.

Ciało polityczne składaiące się z familiów, które przez umowy wyraźne, lub milczące pod iednym zostaiąc rządem, obowiązek na się biorą złączonemi siłami zmierzać do zobopólnego ich utrzymania, i uszczęśliwienia. Mądrość na moralney nauce, i doświadczeniu wsparta, uczy Narody na czym ich prawdziwe uszczęśliwienie zasadzać się powinno.

Powszechne dobro, które iest naywyższym każdego Państwa celem, obowiązuie Rządców równie, iak i ich rządom podległych, troskliwemi być o iego ogarnienie, chętnie to czynić będą, gdy cnota, miłość Oyczyzny, i dobra powszechnego w ich sercach pała. Częstokroć ieden wielki mąż podźwignął swoię Oyczyznę, i stał się iey podporą.

Utrzymanie ciała politycznego wymaga rządu, który poiedyncze siły do osiągnienia powszechnego dobra kieruie. Narody będąc o tey prawdzie przeświadczonemi, oddały naywyższą władzę w ręce iednego, lub po-

wierzyły ią większey liczbie osób, które na się przyięły obowiązek starać się o powszechne dobro, lub też cały Naród zgromadzony, lub imieniem iego wybrani Posłowie wykonywaią naywyższey władzy prawa. Ztąd wypływaią różne kształty rządów, które na poiedyncze, i mieszane dzielą się. Z pierwszych liczby iest rząd demokratyczny, Arystokratyczny, i Monarchiczny, który prawami fundamentalnemi iest określony, lub nie, a z niego rodzi się despotyzm, i tyrania. Mieszane rządy z poiedynczych składaią się, od których różnić potrzeba związek Rzeczypospolitych.

Każdy z pomienionych rządów ma swoie korzyści, i niewygody, a zatym na zapytanie, który z nich iest naydoskonalszym? nie iest łatwa odpowiedź. Poki Rządce Narodów i ich rządom podlegli, będą ułomnemi i określonemi istnościami, poki czynności ich po większey części będą skutkami pochodzącemi z nieumiarkowania i zmysłów, a nie z czystego rozumu, i cnoty, póty doskonałe prawodawstwo, i naylepszy kształt rządu mieścić się będzie między gorliwemi życzeniami, i zagadnieniami oboiętnemi, na których rozwiązanie świat iuż liczne wieki czeka.

Rząd dobrym nazwany być może, gdy mądrośc, sprawiedliwość, i dobroć, ſtyr w ręku trzyma.

Utrzymanie się wzaiemne, beśpieczeńſtwo wewnętrzne, i zewnętrzne, oraz uszczęśliwienie ſtanowi cel towarzyſtwa politycznego, którego uſkutecznienie wyciąga śrzodków iemu przyzwoitych. Siły których rząd do ogarnienia swoich zamyſłów używa, znayduie częścio w swoim własnym Pańſtwie, częścio też w związku, który go z innemi Narodami łączy, z tey przyczyny interefsa Kraiowe dzielą się na wewnętrzne, i zagraniczne.

Zaludnienie przyzwoite rozległości Kraiu, i innym okolicznościom iemu sprzyiaiącym, ieſt źrzódłem uszczęśliwienia Narodu, mimo tego Hiſtorya dowodzi, że zbyt rozległe Pańſtwa nie zawsze są nayszczęśliwszemi, ani też naypotężnieyszemi. Dusza bowiem, która niemi rządzi, niemoże równie wpływać w części, które zbyt daleko są od niey oddalone.

Każdy ſkutek ma swoią przyczynę, która mu daie ieſteſtwo: więc gdy widziemy kray z mieszkańców ogołocony, lub że iego zaludnienie nie ſtosuie się do iego rozległości, wglądać należy w przyczyny, które zaludnieniu są przeciwne, i mądrze ie uprzątać, ieſt obowiązkiem rządu. Kraiowi żyżnemu na Obywatelach niezbywa, którym mądrość, dobroć, i sprawiedliwość opiekuie się.

Pańſtwo uważać można, iako liczną familią, którey utrzymanie i uszczęśliwienie zawiſło nietylko od mnoſtwa tych, co ią ſkładaią, lecz bardziey od ich sposobności i gorliwości iey być użytecznym, gdy ludzi ważyć należy. Człowiekowi bowiem nie na to są od Stworzyciela dane siły, ażeby w sromotney gnusności przepędzał swoie życie, lecz ażeby pożytecznemi zabawami zaprzątał się, maiąc zawżdy przed oczema swego powołania obowiązki, i powszechne towarzyſtwa dobro. Szczęśliwe to Pańſtwo którego Obywatele tym prawidłem rządzić się uznaią za ich iſtótną powinność.

Mądra edukacya rządców, i ich prawu podległych, mocnym ieſt śrzodkiem do osiągnienia pomienionego celu; wyznać iednakże potrzeba, że wykorzenienie złego nasienia, które się oraz z nami rodzi, i od zepsutego towarzyſtwa wzroſt bierze, nie zawsze ieſt w mocy tych, których kształcenie serc ludzkich ieſt nayprzyiemnieyszą zabawą.

Interefs ieſt sprężyną czynności naszych. Cnota Narody uszczęśliwia, wyſtępki ie do zguby prowadzą, z tey przyczyny dobro publiczne wyciąga, ażeby sposób myślenia Obywatelów zawczasu celom życia towarzyſkiego przyzwoicie był kształcony. Niewiadomość bowiem, szkodliwe błędy, uprzedzenia, i rozwiezłość obyczaiow są uszczęśliwieniu towarzyſtwa na przeszkodzie. Prawdziwa mądrość ozdabia rozum pożytecznych wiadomości poznaniem, lecz oraz naucza przykładnie żyć, i ſtosować nasze obyczaie do przepisów cnoty, i uczciwości. Cóż bowiem ta mądrość pożytkuie, co ſkryte natury taiemnice wyłuszcza, a sromotnie gwałci obowiązki, których pełnienie mądrego oznacza?

Religia zaszczepia w sercach ludzkich miłość, boiaźń, i głębokie uszanowanie, które Naywyższey iſtności winni ieſteśmy, łagodzi ich obyczaie, a oraz kształci ich charakter. Człowiek wierzący w Boga wszyſtko wiedzącego, wszędzie przytomnego, Wszechmocnego i sprawiedliwego, przytym wierzący że kary, i nadgrody po zeyściu z tego świata go oczekiwaią, złoczyńcą być niemo-

że, bo pomieniona prawda głęboko na iego sercu zoſtaie wyryta.

Z tey przyczyny fundatorowie Państw, Religią bądź iakąkolwiek za prawo fundamentalne rządu uſtanowili, będąc przekonani, że ona naymocnieysze daie pobudki do poſkromienia obywatelów, i wſtrzymania ich od zbrodni, które towarzyſtwa spokoyność mięszaią. Nauczycielów Narodu, światłem, i cnotą zaszczyconych naycelnieyszym ieſt obowiązkiem, mądrą nauką, i świątobliwym przykładem, prawdziwey bogoboyności wyłuszczać prawidła, oraz iasnie wytłomaczyć swoim owieczkom, że bez cnoty szczęśliwemi być nie mogą.

Nauczyciele Religii są ludzie. Suknia, która ich śmiertelne ciało okrywa, i nas od nich różni, nie przytłumia namiętności, początek swóy biorących z ſłabości natury ludzkiey. Uwiedzeni pychą, chciwością, lub innemi marnościami tego świata, wykraczaią tak, iak i inni potomkowie pierwszego Rodzica z granic, które cnota i mądrość uſtanowiły. Ślepy fanatyzm, i nierozważna gorliwość Religii zbroczyła częſtokroć ziemię niewinną krwią ludzką, a zdania uporczywych nie raz po-

mięszały spokoyność towarzystwa, i uzbroiły obywatela przeciw obywatelowi.

Mądry Rząd takim zboczeniom zapobiegać powinien, i niedopuszczać, ażeby świętobliwe imie Religii było użyte na zgwałcenie praw przyrodzonych, ktore są nienaruszonemi. Są to ramiona dobrych, i pracowitych obywatelów, które utrzymuią Państwa, a niezawikłane zdania, ktore towarzystwu ludzkiemu żadney nie przynoszą korzyści.

Religia, którey natura i zdrowy rozum człowieka uczy, powinna być fundamentem tey, ktorą obiawioną nazywamy. Żadnemu niepodlega powątpiwaniu, iż ona tym pożytecznieyszą staie się dla Narodów, im ściśley iey nauki i przepisy złączone są z nie odmiennemi prawdami rozumu, i prawidłami cnoty, ktorych źrzódłem iest natura.

Osiągnienie celu towarzystwa cywilnego wyciąga, ażeby siły obywatelow bądź iakiegokolwiek rodzaiu w iego uskutecznieniu miały swoy zamiar. Z tey przyczyny rząd ma prawo miarkować czynność obywatelow ażeby stała się śrzodkiem utrzymania bezpieczeństwa, i uszczęśliwienia całości, gdy bez mądrego używania śrzodkow przyzwoitych,

celu osiągnąć nie możemy. Z tego źrzodła wypływaią prawa nazwane maiestatu, ktòrych celem iest dobro powszechne Narodu, a więc od iego woli zawisło stanowić im granice, z kąd iego polityczna wolność bierze swóy początek.

Dobro powszechne ciała politycznego funduie się na czynności obywatelów, która ażeby do niego zmierzała, prawami Cywilnemi umiarkownna być powinna. Prawa bowiem przyrodzone powszechne nam daią przepisy sprawiedliwości. Prawne ich stosowanie do szczegulnych okoliczności, niemoże być dziełem obywatelów, ktòremi powiększey części niewiadomość, prywatny interess, i namiętność rządzą.

Kary, któremi natura swoie świętobliwe ustawy obostrzyła, nie maią tyle mocy, ażeby złoczyńców mięszaiących towarzystwa spokoyność, od zbrodni i zgwałcenia sprawiedliwości wstrzymały. Te i inne przyczyny, są dowodem potrzeby praw obywatelskich, których róźnica, z rożności interessów kraiowych wypływa. Doskonałe ich poznanie nazywamy prawnictwem.

Naydoskonalszy Rządca iest człowiek, ktòrego siły są określone, bo nie iest ani

wszyſtko wiedzący, ani też wszechmocnym, a tak nie ieſt w mocy iego rozumem swoim ogarnąć wszyſtkie intereſsa, któremi zatrudniać się powinien, lub uſkutecznić cele, które są iego powołaniem. Naymędrszy, nayczynnieyszy, i naylepszy Rządca, potrzebuie Miniſtrów, którzy iemu ſłużą za pośrzednicze przyczyny do doſtąpienia powszechnego dobra.

Miniſtrowie, Urzędnicy, bądź iakiegokolwiek rodzaiu i w powszechności wszyscy, którzy na uſługi Oyczyzny powołani są, powinni iey dobro nadewszyſtko przekładać. Ona bowiem ieſt ich matką, a oprócz tego ich czci i nadgradza. Niewiele się dobrego możemy po tych urzędnikach spodziewać, któremi nie dobro Oyczyzny, lecz chciwość, lub ambicya do urzędów prowadzi. Cnotliwy Numa innego był zdania.

Wola Rządcy, i urząd, który urzędnicy odprawuią, daie im moc i powagę, za którey złe użycie winnemi są kary. Porządne odprawowanie intereſsów kraiowych wyciąga, ażeby niższego rodzaiu urzędnicy wyższym podlegali, zkąd biorą początek różne Departamenta, których w Monarchicznym Państwie Monarcha ieſt głową.

Uſkutecznienie celów towarzyſtwa cywilnego, wyciąga wielkich nakładów, co rządowi daie prawo ſtanowienia podatków, których potrzeba i ocalenie dobra powszechnego wielkość miarkuie. Marnowanie lub nie przyſtoyne użycie dochodów publicznych, gwałci pierwiaſtkowe prawo Narodu, który ie tym końcem płaci, ażeby powszechność, a nie namiętność nierządna z nich korzyſtała. Rządca idąc w ślady dobrego gospodarza, nierosprasza ſkarbu z potu Obywatelów zebranego, lecz mądrą oszczędnością nim rządzi, wiedząc, że nie ieſt samowładnym panem iego, lecz bardziey czułym ſtrożem, i pierwszym iego dozorcą.

Bogactwa Obywatelów są cząſtki bogactwa kraiowego, a zatym mądrość rządu i w tym się okazuie, że ile możności zapobiega, ażeby rozrzutność, lub nierządne życie maiątkow nie pożerało. Ztąd wypływa potrzeba praw, które nieumiarkowanym zbytkom sprawiedliwe ſtanowią granice.

Prawa natury są nieodmienne, ponieważ pierwiaſtkowa ich przyczyna żadney odmianie nie podlega. Naymędrsze uſtawy ludzkiego rozumu doznaią odmian, i zepsucia. Naywyższa władza w Narodzie maiąc obo-

wiązek być troſkliwą o dobro powszechne, ma też i prawo odmieniać, lub poprawiać uſtawy swego Narodu, gdy odmiana okoliczności, lub większe dobro tego się domaga. Jeſt to dzieło wielkiey wagi, a tak i wielkiey mądrości potrzebuie, gdy złe zaſtarzałe z chciwości, lub ambicyi pochodzące, wykorzenić usiłuiemy. Częſtokroć dobrze myślący mężowie ſtali się okropną ofiarą przemocy. Godzi się tu przytoczyć Kaſsiusza, i Grachow.

Cząſtki, z ktorych ciało polityczne się ſkłada, są Rządce, i ich rządom podlegli. Cel przez który są ziednoczeni, i umowy, które między sobą czynią, ieſt zasadą ich praw obowiązków, i zobopólnych powinności.

Nic nie ieſt trudnieyszego, iak dobrze panować, i być prawdziwym swego Narodu Oycem. Pewny Monarcha, gdy iemu nową ofiarowano koronę, w te ſłowa rzekł, pomnażaiąc liczbę moich poddanych, umnieyszać by mi przyszło ſtaranności, którą na tych, których mam, uszczęśliwienie poświęcam.

Na ten czas Narody szczęśliwemi nazywać się mogą, gdy w sercach ich Rządców ta zbawienna prawda głęboko będzie wyryta: gdy Rządce Narodow poczytywać sobie będą za naywiększe szczęście, że Opatrzność raczyła oddać w ich opiekę krocie i miliony swych dziatek, a w troſkliwości pomnażania dobra powszechnego szukać będą ſłodyczy, nadgrody, i uszczęśliwienia własnego.

Powinności obywatelów dwoiakiego są rodzaiu, powszechne, i partykularne. Powszechnemi nazywamy te, które każdy Obywatel bądź iakiegokolwiek ſtanu, ściśle wykonywać obowiązanym ieſt. Tego rodzaiu ieſt posłuszeńſtwo, które prawu, i zwierzchności winni ieſteśmy: wierność nam zabrania czynić to, co naszey Oyczyznie uszczerbek przynieść by mogło: a nakazuie usilnie ſtarać się iey być użytecznym. Szczegulne powinności wypływaią z ſtanu Obywatelów, i z ich powołaniem ściśle złączone są. Chwalebnie ieſt wiedzieć ie, lecz chwalebniey ie sumiennie wykonywać.

Mądre rządzenie pańſtwa, zasadza się na doſtateczney wiadomości iego intereſsów wewnętrznych, i zewnętrznych oraz celów, które osięgnąć usiłuie, nie mniey też na doſkonałym poznaniu sił fizycznych, lub moralnych, iako też i części, które ie ſkładaią, i związku, który ie łączy między sobą. Cia-

ło bowiem polityczne uważa się iako całość, którey wytworne poznanie od iasnych iey części wyobrażeń zawisło. Całkowitą siłę Narodu, składaią siły szczególne Obywatelów, których sposobności, mądrość naywyższey władzy używa, na ogarnienie powszechnego dobra.

Utrzymanie Narodu, iest prawem fundamentalnym dobrego rządu, który wszelkiego starania przykłada, ażeby sztuki, i umieiętności maiące za cel potrzebę, wygodę, i nie winne ukontentowanie Obywatelów w kraiu kwitnęły. Sztuki pierwiastkowe, z których liczby iest polowanie, rybołowstwo, chowanie bydła, uprawienie roli, i kruszców kopanie, staią się źrzódłem naszego utrzymania, i podaią oraz surowe materye sztukom kształcącym, którym nasze wygody, i przyiemności życia winne iesteśmy. Naród, którego nieuwaga czyni obcego niewolnikiem, nie zna swego prawdziwego interessu, cierpliwie, lub gnuśnie znosząc polityczną, lub fizyczną podległość.

Sposób myślenia, natura temperamentu, wiek w którym zostaiemy, sytuacya, która nam życie miłe, lub przykre czyni, wychowanie, nałogi, uprzedzenia, i różne inne okoliczności,

liczności, wpływaiąc w nasze rozsądki, stanowią cenę rzeczom, która często kroć z ich prawdziwą wartością nie zgadza się, i oraz staią się przyczyną różnych zdań, które ludźmi rządzą. Często bowiem przytrafia się, że nie w naturze, i iey porządku szukamy uszczęśliwienia, lecz bardziey w igrzyskach imaginacyi, lub omamieniu zmysłów, zkąd i zbytek bierze swóy początek.

Różni, różnie o zbytku sądzą, w tym iednakże zgadzaią się, że żądza zbytkowania nas przyprowadza do wydatków mniey potrzebnych, ażebyśmy w stanie, w którym zostaiemy, wygodnie, i miło przepędzali życie. Żądza przodkowania zagrzewa nas szukać pierwszeństwa w przymiotach, talentach, cnotach, lub dziełach chwalebnych, na których gdy nam zbywa, usiłuiemy celować sobie równych, lub wyrównać wyższych powierzchówną wspaniałością, dla pozyskania większego, iak warci iesteśmy szacunku. Dobre, lub złe używanie rzeczy, określa iey moralność, co o zbytku sądzić należy.

Potrzeby, wygody, i przyiemności życia winni iesteśmy pracowitości, i przemysłowi Obywatelów, którzy sztukami pierwiastkowemi, i kształconemi zatrudniaią się. O-

prócz tych nayużytecznieyszych dla kraiu Obywatelów, znayduią się inni, których powołanie mniey, lub więcey wpływa w powszechne dobro.

Bez bezpieczeństwa zewnętrznego Państwo szczęśliwym bydź nie może: potrzeba woyska na iego obronę. Bez wewnętrzney spokoyności, mieszkańce kraiu szczęśliwemi być nie mogą, którey strożami są Kapłani sprawiedliwości, i dobrego porządku dozorce. Zdrowie iest żrzódłem pracowitego życia, i uszczęśliwienia, którego na tym świecie używamy, z tey przyczyny Lekarze, Chirurgowie, Aptekarze, są użytecznemi członkami towarzystwa.

Swiatło i czystość obyczaiów są naymocnieyszą podporą dobra powszechnego, zkąd wypływa potrzeba stanu nauczycielskiego, którzy nauką, i przykładem swoich współobywatelów oświeca, i cnotę czcić uczy. Handel mądrze prowadzony, wielkie kraiowi przynosi korzyści, więc gardzić kupcem, iest to rządzić się uprzedzeniem barbarzyńskich wieków.

Wygoda i ukontentowanie różnego rodzaiu ludzi utworzyły, których sposobność przyiemne Obywatelom sprawuie chwile. Nie-

wspominaiąc służących, lub dworzan, można tu mieścić Malarzów, Snycerzów, Muzykantów, Komedyantów, Operystów, Kuglarzów, Baletników, &c: Rząd, który swoie kroki podług przepisów powszechnego dobra miarkuie, zaszczepia, utrzymuie, i nadgradza naybardziey te sztuki, i umieiętności, które będąc ozdobą oświeconego Narodu, staią się też naymocnieyszą podporą prawdziwego uszczęśliwienia.

Znayduiemy w Państwach ubogich, i żebrzących, którzy na dobrowolnych, i potrzebą do żebrania przynaglonych dzielą się. Zabobonność, ślepa dobroczynność, pogardzenie pierwiastkowego prawa natury i towarzystwa, które każdemu być pracowitym nakazuie, i inne przyczyny sprzyiaią próżnowaniu, które częstokroć płaszczykiem świętobliwości okryte, staie się ciężarem pracowitym Obywatelom.

Prawo, które mamy wzywania ratunku bliźniego, wypływa znaszey niemożności: z tey przyczyny niemamy obowiązku, ludzi czerstwych i do pracy sposobnych miłosierną utrzymywać ręką, bo dobroczynność nasza gorszemi ich czyni. Jnaczey zaś o tych sądzić należy, których niedołężność nieszczęśliwy

los, złość ludzka, lub inne okoliczności przyprowadzaią do takiego stopnia nędzy, że przymuszonemi się widzą szukać pomocy, i ratunku, w litościwym sercu bliźniego.

Sztuki pierwiastkowe i kształcące, któremi pracowity obywatel zaprząta się, są źrzodłem uszczęśliwienia obywatelskiego. Jch doskonałość zasadza się na oświeceniu i cnocie obywatelów. Jstotne rozumu doskonałości, są umieiętność i mądrość, z których pierwsza oświeca i sposoby podaie być szczęśliwemi, druga uczy używać tych, które nam się zdaią być nayprzyzwoitszemi do osiągnienia zamierzonego celu. Jak wiele umieiętność z mądrością skoiarzona do uszczęśliwienia szczególnych osób, familiow. i państwa pomaga, iest rzeczą wiadomą. Swiatło temu tylko iest przykre, który z ciemności korzysta.

Cnota nierozdzielnie będąc złączona z uszczęśliwieniem obywatelów, ożywia ich czynność, bez którey państwo szczęśliwe być nie może. Jgraiąca fortuna częstokroć i niegodnego na wysokim stawia stopniu, lecz nie będąc wspartym mądrością i cnotą, tym strasznieyszego doznaie upadku, im wyższy posiadał stopień godności. Gdy przeraźliwe bole skutki płocho użytego momentu, czynią męczennikiem niewstrzemięźliwego, nieszczę-

śliwy przeklina słodycz lubieżności, którey stał się ofiarą. Występki zburzyły Państwa. Jeden Katylina pomieszał spokoyność Rzymu, czego cnotliwy obywatel oczekiwać może, gdy liczne pułki złoczyńców zewsząd go otaczaią.

Niedoskonałości moralne, których skutki towarzystwu szkodliwemi są, na trzy rodzaie podzielone być mogą. Ciemność bowiem rozumu, niewstrzemięźliwość, i niesprawiedliwość są przyczyną występków, i zbrodni, które spokoyność towarzystwa mieszaią. Naród bez światła szczęśliwym być nie może. Doświadczenie, i Historya daią tey prawdy iasny dowod.

Niewstrzemięźliwość, lub zbyteczne chuciom dogadzanie iest matką próżnowania, rozkoszy, i rozwiązłego życia, ztąd wypływa rozrzutność, marnotrawstwo, i ubostwo, które otwiera drogę do zdrady, podeyścia, oszukaństwa, kradzieży, łotrostwa, i innych występków, które nietylko familie niszczą, ale też i Państwa przyprowadzaią do upadku. Szczęśliwość bowiem ludzi żyiących w towarzystwie zasadza się na pobożności, pracowitości, rzetelności, i rozsądnym ich rządzeniu się.

Występki niesprawiedliwości, wzruszaią fundamenta powszechnego dobra. Sztuki bo-

wiem, które są iego podporą, ani zaszczepione być nie mogą, ani też doyrzałych owoców spodziewać się należy w takim kraiu, gdzie niesprawiedliwość, zdzierſtwo, oszukańſtwo, i inne podobne wyſtępki panuią. Dobra wiara utrzymuie, i rozkrzewia handel. Handel daie życie ſkutkom pierwiaſtkowym, i kształcącym. Niesprawiedliwy wiarołomca, i gnębiciel swoich wspoł obywatelów nie ieſt wart, ażeby w ich towarzyſtwie przemieszkiwał. Któż bowiem drapieżnego wilka przechowywa w owczarni?

Doświadczenie uczy, że nietylko wyſtępki, ale też równie i zmyślone cnoty towarzyſtwu uszczerbek czynią. Częſtokroć nieumiarkowana chciwość panowania ukryta pod pozorem dobra powszechnego, lub ocalenia wiary Swiętey, (która przykazuie kochać bliźniego, iako samego siebie, ale nie zabiiać) rozerwawszy towarzyſkie węzły, obywatelów przeciw obywatelom uzbroiła.

Rządce Narodów przykładem i nadgrodą roſkrzewiaią cnotę, a ſtanowią surowe kary na złoczyńców. Natura cnoty określona ieſt przez prawne, i chwalebne używanie naszych praw, sił, i rzeczy, które do naszey własności należą, co oraz oznacza cel moralney edukacyi. Ci, którzy są powołani kształcić umyſł obywatelów, głęboko w ich serce wpaiać powinni, że od miłości, ludzkości, rzetelności, sprawiedliwości, i zobopólnego zaufania, uszczęśliwienie towarzyſtwa zawiſło.

Potrzeba i ukontentowanie ſkoiarzyły ludzi w towarzyſtwa obywatelſkie, i też same przyczyny łączą Narody węzłami zobopolnego pożytku. Potrzeba, która nas przyciſka, wygoda, i ſłodkie życie, którego pragniemy: różność produktów, które ziemia wydaie, i dowcipu ludzkiego dzieła, zachęciły Narody do handlu, który mądrze prowadzony, czyni ie pracowitemi, przemyślnemi, bogatemi, i kochaiącemi pokoy, i dobry porządek.

Rzeczy, które są obiektem handlu, ściągaią się do potrzeby, wygody, i ukontentowania, lub zbytku. Potrzeba urodziła handel, wygoda dała iemu wzroſt, a zbytek przyprowadził go do tey wielkości, że okrąg ziemi ſtał się dla niego granicą. Sposob prowadzenia handlu ieſt przyczyną, że się dzieli na wewnętrzny, i zewnętrzny, czynny, bierny, i ekonomiczny. Duch, który go ożywia, ieſt zyſk, lub nabycie bogactw pierwiaſtkowych, lub pośrzedniczych. Protekcya, przyzwoita wolność, i mądre uſtawy czynią go

kwitnącym, i pożytecznym Narodowi, który posiada sposobność umieiętnie z niego korzystac.

Uważamy złoto, i srebro, lub pieniądze, iako nayprzyzwoitszy sposób pomnożenia naszego uszczęśliwienia, a zatym ich pragniemy. Srzodki, których Narody i szczegulne osoby do ich nabycia używaią, dzielą się na sprawiedliwe, lub niesprawiedliwe. Rzymianie przez woyny, Apollo przez wyroki, Peruańczykowie przez kruszce, mieszkańce Sycylii przez rolnictwo, Fenicżykowie i Kartageńczykowie przez manufaktury, fabryki, i morski handel zbogacili się.

Ządza nieumiarkowana posiadania bagactw, ieſt przyczyną wiela złego. Ona martwi nędzny chciwego umyſł, głaszcząc szkodliwe towarzyſtwu zdania, knuie ſkryte zdrady, płodzi rozbóynikow, krzywoprzysiezcow, zdraycow oyczyzny, niesprawiedliwych sędziow, i rożnego rodzaiu złoczyńcow.

Naypożytecznieysze rzeczy podlegaią złemu użyciu, od ktorego i bogactwa nie są wyłączone, a z tey przyczyny potrzeba nauczać ludzi prawnego ich używania, a przytym im zalecać złotą mierność. Niedoſtatek i ubóſtwo, ieſt przykrym ciężarem, ktory ażebyśmy cierpliwie znosili, potrzeba byc uczniami Dyogenesa, lub zupełnie być oboię-

tnemi względem wszyſtkiego, co wygodę, lub przyiemność życia sprawuie.

Między sposoby pomnożenia maiątku, liczy się prowizya, ktora ieſt owocem pochodzącym z pieniędzy drugiemu pożyczonych, i ktorych on na swoie potrzeby używa, a tak nie gwałciemy praw sprawiedliwości, gdy w tey przyſludze szukamy i naszego zyſku. Cnota zakazuie bogacić się ze szkodą drugiego, ztey przyczyny łakomſtwo nienasyconych lichwiarzow surowemi prawami określić należy.

Potrzeba i ukontentowanie ieſt matką przemyſłu, a żądza nabycia bogactw, ieſt zwyczayną pobudką czynności ludzkich. Ona ożywia sztuki, rzemiosła, i umieiętności, ktore są podporą dobra powszechnego. Korzyści z używania dobr wypływaiące, osładzaią prace, i zachęcaią obywatelow do poświęcania sił, i sposobności swoich na pożytek towarzyſtwa.

Potrzeby, ktore czuiemy, i sposobność im zadosyć czynienia, sprawuią cyrkulacyą zasadzaiącą się na zamianie rzeczy, ktore nam są potrzebne; lub potrzebnemi być zdaią się. Obszerność cyrkulacyi zawiſła częścią od wielorakości potrzeb, ktorych doznaiemy, częścią od łatwości ich zaspokoienia, z tey przyczyny pierwszey określenie, a umnieyszenie drugiey, natężenie cyrkulacyi osłabia.

Widziemy ludzi dzienne i nocne trofki poświęcaiących na fkupienie bogactw, ktorzy nie ftaraią się, (gdy przezorne usiłowanie, lub szczęśliwy los ie im da w ręce) ażeby poznali cele, do ktorych ich używanie ftosowane być powinno, a zatym przy wielkich bogactwach nieszczęśliwe przepędzaią życie. Sprawiedliwe nabycie, i dobre używanie maiątku, wyciąga wielkiey ftaranności, mądrości, umiarkowania, i cnoty. Staranność bowiem maiątek robi, mądrość i umiarkowanie uczy utrzymywać go, i roftropnie używać, a cnota nakoniec oddala wyftępki, ktore go niszczą.

Z tey przyczyny doświadczenie uczy, że ci dobrzy Oycowie błędnym powoduią się zdaniem, ktorzy sądzą, że uszczęśliwienie, i wieczność ich familii iedynie na bogactwach się zasadza. Gdy bowiem nie ieft w ich mocy dać swemu potomftwu mądrość, cnotę i dobry rząd, ktory do ich utrzymania ieft potrzebny, nadaremnie pracuią. Poradźmy się doświadczenia, wiedząc, że one ieft naylepszym nauczycielem, a bądźmy przeświadczonemi, że podobne przyczyny, podobne sprawuią fkutki.

Żądza posiadania dobr doczesnych ieft umieszczona w sercu człowieka, a zatym nie

ieft naszą powinnością, ażebyśmy ią wykorzenili, lecz bardziey rownie iak i inne roftropnie umiarkowali, zapobiegaiąc, ażeby nieftała się źrzodłem wyftępkow. Żądze są wiatry, pafsye żagle, a rozum mądrego fternika obowiązki pełnić powinien. Z tey przyczyny roftropność miarkuie ich liczność, i ftopnie ich natężenia podług prawdziwey wartości rzeczy, ktore ie wzniecaią, a oraz usilnie ftarania przykłada, ażeby z granic cnoty niewyboczały, co czyniąc, mięszaią spokoyność, i uszczęśliwienie towarzyfkiego życia.

Człowiek, ktory ślepo namiętnościom podlegaiąc, iedynie za swoim interefsem się ubiega, żadnego niemaiąc względu na powszechne dobro towarzyftwa, ktorego ieft członkiem, rządzi się trybem zwierząt, a tak godnym się czyni ich braterftwa. Tym prawidłem bowiem rządzą się wszyscy mieszkańce lasow.

Uważamy Państwa, iako osoby żyiące w ftanie natury. Prawo zdrowego rozumu przepisuie człowiekowi powinności, ktore bliźniemu ieft winien, i oraz zaleca Narodom wolnym, i niepodległym, ażeby w ścisłym ich wykonaniu szukali zobopolnego uszczęśliwienia. Z tey przyczyny Narody rządzą się prawem przyrodzonym, ktore ftosuiąc do ich

zobopolnych intereſsow nazywamy prawem Narodow.

Sprawiedliwość i ludzkość, są powinności powszechne, ktore sobie winni ieſteśmy: Narody ściśle ie pełniąc ieden względem drugiego, pomnażaią uszczęśliwienie towarzyſtwa ludzkiego. Z tego samego powodu powinne troſkliwie unikać wszyſtkich obrażeń, ktore gwałcą prawa sprawiedliwości, a mądrze uprzątać i zapobiegać roſterkom, ktore mieszaią spokoyność, przyiaźń, lub dobre porozumienie.

Obrażenia i poczynione krzywdy, sprawiedliwość nadgradzać każe. Narod bowiem obowiązanym nie ieſt cierp iwie znosić, gdy drugi zuchwale gwałci iego prawa, lub uszczerbek czyni iego prawom, i całości iego wolności, i niepodległości. Podobne pokrzywdzenia i poczynione gwałty, gdy mądrość im niezapobieży, daią prawo obrażonemu Narodowi używać mocy, na odwetowanie uczynioney krzywdy. Ztąd wynikaią woyny między Narodami, ponieważ one procz Boga, nikogo za ich sędziego nie uznaią. Słodki pokoy koniec ſtanowi krwawey woynie, ktora w iey okropnych ſkutkach uważana, ſtrasznym ieſt świata tyranem.

Dobro powszechne nakłania Narody do zawarcia między sobą przymierzow, częścią dla ubeśpieczenia granic swego Państwa, częścią dla zawarcia ściśleyszey przyiaźni, częścią dla uprzątnienia niesnasek między niemi zachodzących. Do uſkutecznienia tych, i innych zamiarow używaią Miniſtrow, ktorych czynności od rządu uchwalone, publiczną maią wiarę, i powagę.

Przełożyliśmy krotkim, łatwym, i proſtym sposobem treść naycelnieyszych przepisow, ktoremi człowiek idąc za światłem rozumu, w szczegulności i w towarzyſtwie uważany powodować się powinien, chcąc rządne i cnotliwe na tym świecie prowadzić życie. Służyło te pismo niegdyś za przewodnika, do ukształcenia serca szlachetney Młodzieży, toruiąc iey oraz drogę do nabycia gruntownieyszego prawd poznania, ktore z intereſsem człowieka nayiſtotnieyszym, ściśle są ſkoiarzone. Gdy ten krotki zbior nie zoſtanie bez korzyści, poczyta sobie Autor za powinność przyſłużyć się Publiczności, obszernieyszym i dokładnieyszym pismem.

OMYŁKI

ZNACZNIEYSZE.

Karta	Wierſz	Omyłki	Popraw:
14	14	oddzielił	udzielił
15	22	i biegu czasu	i biegowi czasu
18	19	wspomioney	wspomnioney
21	24	ieſteſtwo	ieſteſtw
48	12	i uszczęśliwieniem	uszczęśliwienie
59	10	umiarkownna	umiarkowana
63	18	zich	z ich
64	19	życia winne	życia winni